

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Redakcja i Administracja
ul. Rydz-Śmigłego № 6
Telefon № 59.

GRODZIENSKIE

Cena 10 gr.

Rok V.

GAZETA PORANNA DLA WSZYSTKICH

Nr. 50

LOTNIK GOŁUBIEW ODNALEZIONY!

18 DNI BŁĄDZENIA PO TAJDZE O CHŁODZIE I GŁODZIE

MOSKWA, (PAT). — Lotnik Gołubiew, o którym brak było wszelkich wiadomości od dnia 1-go lutego został odnaleziony.

Przewodniczący komisji, która kierowała poszukiwaniami otrzymał tę wiadomość dzisiaj rano od naczelnika stacji Iłdżima odległej o 40 klm. od Ar-

changielska. Samolot, jak wynika z depeszy musiał przymusowo lądować na błotach.

Gołubiew i 2-ch jego towarzyszy błą-ło się 18 dni po Taj-

dze, odżywiając się korzenkami roślin i korą drzewną. W samolocie został jeden z pasażerów, co do losu, którego panuje niepewność. Lotnik i jego towarzysze znajdują się w stanie zupełnego wyczerpania. Posuwanie się po błotach Tajgi i po śniegu ułatwiały im narty, które zrobili sami, używając jako materiału łoża samolotu.

Zupełnie wyczerpanych z gło-

du lotników spostrzegł leżących na śniegu okoliczny rybak który przewiózł ich do wsi Iłdżima. Gołubiew prosi o nadesłanie samolotów i lekarza.

Z Archangielska po otrzymaniu tej wiadomości niezwłocznie wyruszyły sanie motorowe. Na poszukiwanie pasażera, który pozostał przy samolocie wyruszył aeroplan.

30 wagonów rozbitych

Katastrofa kolejowa w Rumunii

BUKARESZT, (PAT). W pobliżu Konstancy wykołcił się złożony z 60 wagonów pociąg

towarowy. 30 wagonów zważyło się z toru i uległo zupełnemu rozbiciu.

Wśród obsługi kolejowej jest

wielu ranionych i trzech zabitych. Straty materialne bardzo znaczne.

Straszna śmierć w płomieniach

ROSARIO, (PAT). (Argentyna). W składach zbożowego towarzystwa eksportowego wybuchł groźny pożar.

W pierwszym momencie zachodziła obawa, że ogień przetrze się na dworzec centralny kolei argentyńskich. Trzy oso-

by spaliły się żywcem, a 31 stało dotkliwie poparzonych. Około północy udał się o-

gień opanować. Straty obliczają na przeszło milion piastrow.

Zwiększenie zasiłków dla bezrobotnych

W połowie przyszłego tygodnia, odbędzie się posiedzenie Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, celem ustalenia preli-

minarza zasiłków ustawowych na m. marzec r. b. Wobec kulminacyjnego nasilenia bezrobocia przeznaczona ma być na zasiłki kwota przeszło 4.000.000 złotych. Z zasiłków ustawowych korzystać będzie w nadchodzącym miesiącu około 110 tys. osób.

Krwawa próba samosądu

nad murzynem, zakończyła się zabiciem 4 osób

NASHVILLE, (PAT). W czasie starcia gwardji narodowej z tłumem, który usiłował wyswodzić mur. otaczający więzienie

przy pomocy dynamitu, by dostać w swe ręce murzyna, skazano go na śmierć za zgwałcenie

białej dziewczynki, cztery osoby zostały zabite. Gwardja narodowa w rezultacie opanowała sytuację.

Dunikowski produkuje złoto z ziemi

PARYŻ, (PAT). Wszystkie dzienniki szeroko rozpisują się

o dokonanych przez inż. Dunikowskiego próbach wydobywania złota z ziemi, znajdującej się na Rivierze francuskiej i włoskiej.

Dunikowski zapoznał eksperta ze swym aparatem i w ciągu kilku godzin wydobyl z dostarczonej mu ziemi kruszynę złota.

Następnie pozwolił ekspertowi prowadzić samodzielnie doświadczenie na jego aparacie.

Ekspert, który przywiózł ziemię ze złóż złotodajnych w Transwalu, dokonał z nią najpierw doświadczeń metodą dotychczas stosowaną, następnie zaś użył aparatu Dunikowskiego.

Orkan w Budapeszcie

BUDAPESZT, (PAT). Niezwykły silny wichura szalejąca wczoraj nad Budapesztem i okolica wyrządziła wiele szkody i spowodowała wiele wypadków z ludźmi.

Wicher porzywał z wielu domów szyldy sklepowe, a na przedmieściach zburzył doszczętnie kilka drewnianych budynków.

Pogotowie ratunkowe przez cały dzień zajęte było niesieniem pomocy rannym, których liczba jest dość znaczna. Ofiarą orkanu padł jeden z przechodniów, którego spadające cełgi zabiły na miejscu.

O sile wiatru świadczy fakt, że wicher rzucił pewnym kilkunastoletnim chłopcem o ścianę domu tak, że chłopiec doznał złamania biodra.

Radzą nad rozbrojeniem

GENEWA, (PAT). Dziś rozpoczęła się sesja t. zw. komitetu postanowień ogólnych konferencji rozbrojeniowej, której przewodniczący uchwalił z 20 listopada r. ub. przesłać do przestudowania dwie propozycje, 1) utworzenia stałej komisji rozbrojenia, 2) przekształcenia konferencji roz-

brojeniowej na stałą konferencję pokojową.

Komitet ustalił dziś porządek swych prac, decydując zająć się najpierw kwestią stałej komisji rozbrojeniowej i odkładając na później propozycję so- wiecką.

Wojska włoskie jadą do Abisynji

NEAPOL, (PAT). Dzisiaj w obecności szefa sztabu milicji gen. Terutti odpłynęły z Neopolu na okęcie „Gange” dwa bataliony milicji w sile około 2 tys. ludzi. W sobotę dnia 16 b. m. odpłynął już jeden batalion, liczący około 950 czarnych koszul. W związku z ostatnimi uchwałami wielkiej

rady faszystowskiej przewidziane są dalsze transporty, zwłaszcza do Erytrei.

Dzisiaj w Neopolu krążyły pogłoski o bliskim powołaniu pod broń dwóch nowych dywizji. Na dworcach kolejowych panuje duży ruch.

Organizacja komunistyczna na uniwersytecie wileńskim

WILNO, (PAT). Na podstawie materiałów, ujawnionych ostatnio w zatrzymanych działaczy komunistycznej partji zachodniej Białorusi stwierdzono, że partja ta zdołała rozszerzyć swe wpływy na młodzież akademicką w Wilnie.

Przy badaniu tych materiałów wyszło najaw, iż na terenie uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie od r. 1932 akcja komunistyczna była realizowana przez utworzenie i wykorzystywanie organizacji pomocniczej pod nazwą „Lewica Akademicka — Front”.

Dla stworzenia podstaw masowej akcji, a przede wszystkim dla zdobycia wpływów na młodzież akademicką, spisek komunistyczny między in. roztoczył działalność, mającą rzekomo na celu obronę praw niezamężnej młodzieży akademickiej. Akcja organizacji w ostatnich czasach zwróciła uwagę władz i

na zarządzenie prokuratury zatrzymano wiele osób, kierujących wyżej opisaną akcją wśród studentów U. S. B. dokonane u tych osób rewizje ujawniły materiały, stwierdzające łączność bądź z kom. partją zach. Białorusi, bądź z nielegalną organizacją „Lewicy Akademickiej — Front”.

Z nakazu władz 9 osób spośród zatrzymanych osadzono w więzieniu.

Pociąg zmasakrował 3 osoby

Straszna katastrofa spowodowana wicherem

WIELKA WIEŚ HALLEROWO, (PAT). Wczoraj w późnych godzinach wieczornych podczas szalejącej na wybrzeżu polskiem wicherury, najechał pociąg na linii Puck — Krokowo na trzy osoby, wracające z Łębca, pow. Morski do Starzyńskiego Dworu.

Zabite zostały Anna i Gertruda Dettlaffówny oraz towarzyszący im Augustyn Brzeski.

Jak się okazało maszynista nie zauważył wypadku, gdyż na wałnica śnieżna utrudniała mu ność widzenia. Zmasakrowane zwłoki na torze kolejowym spo-

strzegła obsługa parowozu, który wyjechał w pewien czas potem z Pucka do Krokowa.

Wiadomość o wypadku na wybrzeżu wywołała wstrząsające wrażenie i jest żywo komentowana. Zabity Brzeski liczył lat 21, Anna Dettlaffówna — 23, a Gertruda — 18.

Śmiertelne ofiary huraganu w Krakowie

3 osoby zabite

KRAKÓW, (PAT). Szalejąca ostatnio w Krakowie i okolicy w chura, spowodowała prócz szkód materialnych również śmierć kilku osób. W niedzielę dwie dziewczyny 17-letnia Katarzyna Grataczyk i 13-letnia Magdalena Tawor ze wsi Rajsko pod Krakowem, powracając z kościoła do domu, w czasie przechodzenia przez kładkę na rzeczce Wildze, zostały silnym porywem wiatru strącone do wody i utonęły w wzburzonych falach rze-

ki. Zwłoki ich wyłowiono.

W Krakowie, przy ul. Pańskiej 11, w czasie zamykania okna porwany został wicher 25-letnia urzędniczka prywatna Zygmunt Słeger, który wypadł na bruk z 3-go piętra. Nieszczęśliwy zmarł w kilka godzin po przewiezieniu do szpitala.

GDANSK TONIE W CIEMNOŚCIACH GDANSK, (PAT). Spowodują szalejącego orkanu o sile 12 stopni na terenie wolnego miasta statki nie opu-

szczał wczoraj zatoki gdańskiej. Ruch portowy był utrudniony.

W samym Gdańsku w kilku punktach, zwłaszcza w pobliżu kościołów przejścia uliczne były przez władze zamknięte. Podczas burzy sieć przewodów elektrycznych była kilkakrotnie poważnie uszkodzona. W związku z tem miasto Sopoty, przedmieścia Wrzeszcz i Nowy Port, oraz kilka innych miejscowości przez kilka godzin połączonych było w ciemnościach.

„Samowarki“ wyeksmitowane z granic miasta

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w składzie wiceprezesa Skorony i sędziów Ożarowski i Garczyński ogłosił wyrok w sprawie Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy przeciwko Towarzystwu Kolejok-

Dojazdowych. Mocą tego wyroku powództwo zostało całkowicie zasądzone, powództwo zaś wzajemne o przedłużenie umowy oddalone. Wyrokowi Sąd nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

W ten sposób kolejki zostaną WYEKSMITOWANE Z GRANIC MIASTA JUŻ W NAJBLIŻSZYM CZASIE, a budynki i warsztaty Towarzystwa, znajdujące się w obrębie stolicy, przejdą na własność miasta

Tytułem kosztów procesu sąd zasądził na rzecz Gminy m. Warszawy 12.000 zł. Szczegółowe motywy wyroku zostaną ogłoszone w dniu 5 marca b. r. Wyrok w kołach sądowych wywołał ogromne wrażenie.

O rozwiązanie małżeństwa katolika z marjawitką

Jeszcze w 1927 r. pp. Jan C. i Anastazja Z. zawarli związek małżeński w kościele katolickim. W jakiś czas później, postanowili rozjeść się z powodu zdrady ze strony p. Anastazji. W tym celu p. Anastazja prążyła wiarę marjawitką, która przewiduje rozwiązanie małżeństwa na wypadek dowiedzionej zdrady jednego z małżonków.

Wszystko może ułożyć się różowo, gdyby nie przepisy prawa o małżeństwie z 1836 r. Przepisy te nie przewidują rozwodu dla osób, które w czasie zawarcia małżeństwa były katolikami, a nawet na wypadek, gdy jeden z małżonków zmieni później wyznanie.

Sprawa oparła się o Sąd Okręgowy w Warszawie, który, mając na uwadze wspomniane wyżej przepisy — oddalił skargę powodową pana C.

Niezadowolony z takiego obrotu rzeczy — pan C. odwołał się do Sądu II instancji. Wczoraj właśnie sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Do rozprawy nie doszło, albowiem na wniosek powoda, Sąd zdecydował przesłuchać świadka, mającego ustalić okoliczności zdrady małżeńskiej ze strony p. Anastazji i w tym celu odroczył sprawę na inny termin.

Proces o premie asekuracyjna

Niedawno donosiliśmy o wstrzymaniu wypłaty premii przez jedno z Towarzystw Ubezpieczeniowych rodzinie zmarłej pani Ch., obecnie znowu mamy do zanotowania świeży fakt pogwałcenia kardynalnych praw ubezpieczonego w 8-iu Towarzystwach.

Właścicielka młyna pod Strykowem (pow. brzeziński) pani Szubertowa wydzierżawiła to przedsiębiorstwo pp. Lucjanowi Rzepeckiemu i Henrykowi Szubertowi, przyczem nieruchomości ubezpieczyła w 8-iu T-wach Ubezpieczeń: (Warszawskie, „Przezorność”, „Przyszłość”, „Polonia”, „Post”, „Piast”, „Vesta” i „Reunione Adriatica di Sicurtà”) na ogólną sumę 100.000 zł., zaznaczając w polisie, iż w razie pożaru — premia asekuracyjna winna być wypłacona wymienionym wyżej dzierżawcom.

Tak się złożyło, że młyn uległ spaleni, ale Towarzystwa wyasygnowały łaskawie tylko 8.000 zł., wobec czego sprawa oparła się o Sąd Okręgowy w Łodzi, który przyznał słusznosc powodom i zasądził na ich rzecz 70.000 zł. zgóra.

Niezadowoleni z takiego obrotu rzeczy Towarzystwa zaapelowały, lecz na nic się zdały starania, Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrok I instancji zatwierdził, wydając jednocześnie rzecznikowi powodów adw. Abramsonowi tytuł wykonawczy, celem „zainkasowania” należnej premii.

Poskromienie awanturnika z Pańskiej

W najruchliwszym punkcie ulicy Pańskiej zjawił się pewnego dnia 33-letni Hilary Kołakowski, znajdujący się pod działaniem napojów wysokokowych, i począł wyczyrniać niesamowite historie. Krzyczał w niebogłose i każdego przechodnia w brutalny sposób zaczepiał. Szczególnie uwziął się na Żydów, których popychał i czapki z głów zdzierał.

Gdy Jankiel Białykamień zdążył właśnie do pracy — Kołakowski nie ominął go i również brutalnie zaczepił. Ponieważ napastowany p. B. począł się bronić — Kołakowski w pewnej chwili strzelił doń z rewolweru, raniąc go w udo.

Za te pijackie awantury i usiłowanie zabójstwa Białogokamienia — Kołakowski został skazany na rok więzienia. Zaapelował, lecz, gdy w dniu wczorajszym sprawa znalazła się na wokandzie — awanturnik uderzył się w piersi i rzekł się apelacji. Wyrok zatem stał się prawomocny.

Sprawa literacka przed sądem

W dniu wczorajszym była rozpatrywana przez Sąd Okręgowy sprawa, która szerokim echem rozchodzi się w sferach literackich.

Na wokandzie znalazła się sprawa z oskarżenia członka Akademii Literatury Zenona Przesmyckiego (Miriam) przeciwko profesorowi Tadeuszowi Piniemu.

Chodzi o to, że profesor Pini wydał dzieła znakomitego poety Cypriana Norwida z pogwałceniem, jak twierdzi oskarżenie, praw Miriam, który nabył je na swą wyłączność. Na rozprawie rzeczniczy oskarżonego podnieśli cały szereg zarzutów i wnosili o odroczenie rozprawy oraz powołanie biegłych.

Zgodnie z tem, Sąd odroczył sprawę i wezwał na następny termin 2-uch biegłych — profesorów literatury, b. rektora Józefa Ujejskiego i b. rektora Leona Chrzastowskiego.

Sąd zobowiązał również profesora Pini'ego do złożenia ustnych wyjaśnień.

Już s'e ukazał nowy numer

„Wesołych Wiadomości”
Cena 10 gr.

Pełna tabela loterii

Klasa pierwsza — pierwszy dzień ciagnienia

GŁÓWNE WYGRANE do przerwy

20000 zł. na nr. 91240.
 10.000 zł. na nr. 81304
 5000 zł. na nr. 104940
 2000 zł. na nr. 106969
 1000 zł. na nr. nr. 52770 66644 98672
 101511 78315 79778 143082
 500 zł. na nr. 61381
 400 zł. na nr. nr. 44205 61197 125177
 200 zł. na nr. nr. 8875 48655 68260
 69164 107680 111715 116699 120263
 143703 149820 181726

STAWKI do przerwy

29 150 56 263 354 488 555 56 89 644
 56 929 61 1046 263 349 68 539 703 4 837
 2177 311 648 780 907 3044 376 98 733 37
 626 74 85 937 4012 134 215 78 369 538
 660 85 995 5045 67 86 90 194 211 318 418
 38 644 842 981 6091 219 53 70 309 57 548
 628 720 93 7059 95 184 943 50 8107 344
 467 72 550 9229 60 355 64 71 75 403 79
 550 837 47 52 981.
 10155 83 460 621 731 839 74 11010 19
 12 188 257 69 386 627 946 12104 36 275
 82 420 38 61 618 26 84 751 947 78 83 98
 13004 9 27 179 226 440 47 68 88 631 717
 865 86 14185 238 623 76 719 44 800 44 90
 995 15019 69 83 144 223 415 75 663 73
 16030 185 294 70 450 577 86 689 889 991
 17119 22 32 38 294 311 403 574 696 853
 998 18122 94 223 63 328 37 76 594 954
 75 19063 72 143 479 767 95 929.

20053 514 612 754 78 921 97 21067 114
 378 417 87 578 711 22241 77 97 302 429
 582 609 853 71 23169 296 332 574 619
 799 24100 44 59 395 598 401 19 25 740
 882 983 25302 43 507 945 59 86 26192 94
 412 28 78 741 803 38 927 96 27107 404
 41 709 61 28120 218 498 547 78 797 29038
 129 343 731.

30023 32 120 50 321 45 453 617 708 861
 900 31043 106 8 217 548 676 82 738 32021
 99 119 23 334 33101 465 701 34029 163
 252 61 67 487 711 918 35057 328 78 88
 749 96 920 36133 60 208 316 580 719
 37136 603 53 849 967 38894 39504 36
 614 708 862 68 84.

40159 223 82 312 682 95 819 55 954 74
 89 41033 346 63 68 468 617 20 89 741 54
 42010 98 179 301 454 512 32 79 496 763
 939 94 43030 231 97 480 531 603 19 48
 602 9 77 44001 81 356 71 80 460 98 537
 79 99 714 69 88 45099 108 82 204 420 35
 552 59 671 837 950 46085 214 53 721 88
 97 47330 526 34 92 48042 43 53 80 203
 406 543 744 71 981 49088 153 294 318 73
 407 540 614 769.

50012 48 93 99 358 468 51001 46 88 93
 336 429 39 517 660 75 783 926 49 61
 52450 545 78 829 52 945 53040 57 470
 800 74 936 54131 35 422 78 664 55060 78
 81 84 236 423 527 868 56032 88 323 448
 633 53 57102 59 325 95 448 501 16 57
 658 926 58029 74 82 141 423 603 77 700
 814 36 44 59060 154 86 286 418 75 95 500
 56 743 65 832 49 911.

60060 102 425 742 837 61005 168 88
 354 92 733 826 62103 218 493 517 67 708
 995 63063 105 27 55 90 215 29 68 462 565
 915 40 64041 42 84 136 428 54 538 609
 760 925 27 68 65052 74 185 673 940 53
 66115 98 212 80 331 54 757 78 649 54
 714 28.803 67106 67 219 305 42 94 95 403
 530 90 96 667 894 68168 79 212 494 859
 99 69098 144 83 220 32 333 65 407 629 41
 730.

70083 108 31 71 74 235 330 95 500 640
 83 71181 335 98 624 36 81 94 881 949
 72006 16 75 181 282 95 611 45 80 775 950
 73027 143 278 704 17 832 97 485 74004
 165 94 219 361 465 514 854 79 959 83 89
 75040 83 469 81 541 64 830 901 76000 175
 361 66 95 432 78 80 714 77208 40 85 528
 60 73 97 682 831 969 78034 40 414 596
 722 24 835 73 912 68 89 78009 126 44 82
 279 394 558 76 778.

80023 180 393 697 744 91 81060 105 26
 239 98 310 534 74 615 38 54 90 758 871
 932 46 97 82167 88 343 641 766 875 83013
 134 77 288 484 907 84288 369 68 687 712
 38 822 85193 86 251 361 82 84 483 502
 802 911 86006 141.209 331 651 825 993

88032 184 98 259 386 467 710 838 83
 89080 119 290 497.
 90053 83 216 413 573 683 974 99 91034
 89 133 72 290 541 92058 114 242 348 421
 527 99 632 49 717 93076 405 43 534 667
 709 12 60 809 990 94028 52 59 138 69
 205 14 88 341 58 455 607 24 44 62 888
 903 65 95027 78 438 518 618 28 709 802
 96285 383 488 598 99 621 727 806 97041
 395 567 727 90 815 985 98138 460 90 652
 88 754 830 958 99024 73 131 235 411 715
 969 72.

100189 136 356 83 504 875 963 101013
 183 476 530 50 91 612 87 731 817 102034
 92 221 43 388 481 613 761 862 71 103030
 73 220 74 394 446 505 756 818 948 78
 104014 106 46 92 265 362 432 680 88 738
 869 105196 106 71 87 488 769 968 106448
 774 80 909 74 107043 183 290 483 523 78
 717 108103 32 330 91 725 846 949 109154
 254 363 64 564 602 862.
 110226 491 518 662 73 711 88 865
 111087 208 339 55 585 82 702 15 877 940
 112032 99 364 408 632 38 733 844 949
 113163 91 266 363 68 70 92 420 517 631
 739 824 941 44 114069 128 65 253 55 363
 422 91 546 605 741 88 858 115156 94 436
 59 69 669 729 941 116007 290 383 504 34
 99 653 782 853 117027 31 98 195 222 914
 118352 630 81 702 97 119134 91 301 73
 641 680 981.

120091 126 97 423 723 811 964 121198
 252 73 579 602 92 122813 37 39 159 219
 368 988 153156 87 319 480 725 842 66 73
 85 829 124044 221 351 75 476 586 694
 718 30 812 80 933 125149 383 84 469 525
 625 126050 67 169 729 81 85 801 957 81
 127021 102 27 216 74 96 587 616 829
 128091 357 867 912 98 129066 96 202 22
 82 650 85 894.
 130075 77 125 67 81 99 286 377 131062
 89 189 245 394 411 31 601 4 733 132044
 339 575 735 873 90 925 133081 141 47
 87 208 503 770 832 134167 275 527 627
 743 66 86 135011 26 58 66 722 361 406
 24 83 528 81 136190 329 471 547 638 45
 740 883 902 137411 519 743 914 15 62 93
 138092 344 401 671 91 861 139005 97 201
 33 41 66 473 753.

140186 319 65 695 794 954 141181 255
 326 59 94 955 142080 187 215 380 83 401
 143091 189 511 90 606 38 703 926 65
 72 144246 481 602 52 782 849 145020 116
 86 247 84 385 414 146091 123 68 75 97
 216 74 343 449 86 556 77 704 514 68
 936 56 84 93 147168 231 340 47 589 785
 998 148074 277 335 459 767 907 93 149954.
 150029 99 457 627 92 741 62 90 151184
 247 674 95 828 42 934 61 152041 98 274
 343 596 664 808 153265 69 387 994 154108
 41 303 68 70 509 155112 42 98 284 303
 515 93 607 54 84 880 913 92 157071 235
 37 515 26 730 845 84 158079 161 74 219
 56 67 484 99 628 69 759 802 40 981 159008
 379 863 904 36.

16003 62 65 260 311 98 458 88 537 684
 723 11 161036 102 29 54 417 572 642 85
 31 162050 69 222 422 516 519 769 840
 57 60 936 163216 310 591 94 611 758 79
 892 164097 173 311 430 506 41 781 813
 99 165002 95 364 77 683 841 993 166139
 372 820 43 81 639 69 99 167185 338 565
 621 53 753 847 168163 97 494 530 641
 46 763 909 169082 276 317 590 822 23
 91 977.
 170086 103 83 478 98 523 731 961 67
 171026 232 307 73 609 769 972 172095
 183 353 69 486 569 669 96 778 835 173065
 480 90 551 66 97 671 832 71 979 174024
 50 135 234 95 567 700 90 908 28 49 175118
 252 329 78 868 176078 141 216 75 87 339
 418 71 510 82 644 80 90 733 177065 248
 63 398 463 737 178109 379 435 578 840
 909 179414 27 98 516 34 656 785 862.
 180052 97 157 84 778 181096 111 207
 726 981 182296 329 480 759 867 183028
 92 132 92 570 644 70 703 888 947 67 80
 184063 399 438 657 787 888.

STAWKI do przerwy

8 667 87 904 96 1193 299 364 506 20
 648 983 2042 542 3505 76 607 79 828 34
 49 4337 68 531 667 833 934 79 5075 159
 255 389 551 799 927 6133 354 468 603
 74 704 7110 579 632 897 8056 164 93 208
 603 59 744 879 9199 922
 10280 11026 14245 55 493 521 782 12206
 408 722 13195 502 30 730 14014 174 301
 75 572 85 606 15153 592 848 16096 244
 521 98 17040 153 204 77 579 668 732 994
 18389 649 19061 157 437 595 725 940

20913 38 21076 418 99 502 630 764 826
 980 92 22318 477 561 620 23501 24037
 234 334 512 64 647 765 25252 570 610
 26494 874 973 27024 131831 28143 29328
 524 609 837
 30037 49 333 837 31081 514 672 815
 913 32023 85 373 513 877 33492 943 90
 34572 805 82 974 35490 898 36194 428
 662 756 37583 765 70 98 38169 407 75
 78 870 39058 198 431 725 865 69
 40109 556 636 74 971 41106 221 484
 642 87 842 42071 165 43227 22 312 524
 639 44060 78 504 653 4512 639 78 807
 46042 335 556 609 29 47192 291 514 59
 48154 844 906 85 49507 45 639 908

50744 51317 462 65 807 52592 965
 53126 54098 189 253 303 435 602 12 831
 964 55191 375 507 765 854 56352 94 753
 887 917 70 57690 827 58002 67 159 48
 518 735 813 969 59142 49 205 9 474 567
 663 810 26 952.
 60088 453 520 685 701 62 85 975 6210
 62114 308 32 876 63237 557 64291 589
 622 790 65281 452 797 841 83 94 983
 66202 657 769 897 67128 97 434 611 64072
 757 69027 40 692 768 986.
 70138 217 71020 280 583 710 838 73
 72140 373 511 620 99 900 73056 200 39
 74315 425 75213 735 851 917 76206 919
 77779 895 78246 441 85 624 962 7219
 61 701 888.

80043 239 81290 391 641 721 82376 556
 857 86 83138 217 346 415 84298 686 980
 85086 229 6700 87097 448 88117 319 557
 654 893 89024 164 399 564 859 978.
 90082 107 465 551 763 905 71096 236
 810 92197 60 784 193065 357 579 94128
 48 57 352 539 671 95084 96148 301 42
 418 831 957 97027 364 443 798 98776 9013
 155 484 509 682 799.
 100000 101038 250 544 102030 152 85
 336 413 502 666 103038 155 290 97 800
 85 87 93 479 619 751 865 104681 754 856
 70 949 105107 52 244 410 512 54 645 833
 990 106003 140 442 938 1070 6 377 666
 68 741 78848 109081 397 865.

110340 441 656 111052 215 996

Dalszy ciąg loterii

Table with lottery numbers: 46469 54194 56430 58535 58661 58977...

STAWKI po przerwie.

Large table of lottery numbers and stakes, including columns for numbers and corresponding values.

Nasza wielka ankieta z nagrodami

Moja pierwsza miłość

Dla posiadania... zdrowego potomka (Gódo: Narcyz)

(Dokończenie)

O, NAIWNY!

Wkładalem w miłość tę całe swoje ja, życie, krew i mózg. Zaszlepiiony, swiata Bożego nie widziałem poza jej czarnymi oczami...

Nadeszła jesień. Pewnego razu wybrała się do pobliskiego miasteczka za „interese”. Stęskniony, długo oczekiwałem na...

Miłość zwyciężyła małżeństwo z żaitów (Gódo: Tola B.)

Szanowny Panie Radaktorze! Proszę mi doradzić, czy nazwać to miłością, czy przyzwyczajeniem. Ale proszę posłuchać.

Działo to się 1926 roku. Mając lat szesnaście, poznałam chłopca imieniem Jerzy, który służył w wojsku jako rocznik 1904...

Tak zaczęliśmy się spotykać. Przychodził do mnie do domu POKRYJOMU, KIEDY NIKOGO NIE BYŁO.

Tu zaznaczyć muszę, że oprócz matki, nie mam żadnego przyjaciela.

Razu pewnego on, nie mogąc się mnie doczekać przed bramą, przyszedł do domu. Mnie jeszcze nie było, tylko mama i w...

CIEŹKIE CZASY, nie można więc wydawać z trudem zdobytych pieniędzy na mniej wartościowe artykuły. Dlatego każda pani domu znać winna tylko na pierwszorzędną towar...

HUMOR

OGŁOSZENIE

Bez odstępnego oddam mieszkanie — ul. Dzielna 24, Pawiak, ceka Nr. 20.

U DENTYSTY

Pacjent: Och! Ach! Dentysta: Niech pan nie krzyczy, bo jak gospodarz usłyszy, że mam pacjenta, to zaraz przyjdzie po komorne.

WYKSZTAŁCENIE

— Chciałbym pracować w pańskim biurze. — Jakże ma pan wykształcenie? — Skończyłem szkołę. — Jaką? — Pływania. — KOMPLEMENT — Najdroższa, masz ząbki, jak ser! — Naprawdę? — Tak. Jak ser szwajcarski. Zółte i dziurawe

swój ideał, ani przeczuwając, jaki grom mnie spotka.

Powróciła — kochająca, również stęskniona i zmartwiona, iż tak długo była beze mnie, a tem samem straciła tyle chwil szczęścia. I uwierzyłem jej, bo któżby mógł przypuszczać, iż te do-

USTA TAK WULGARNIE UMIEJĄ KLAMAC.

Starala się nagrodzić czas stracony pieśzczołami do zapamiętania.

W uniesieniu zapomnieliśmy o całym świecie. Następnego dnia rano p. Ala

wystrojona w kostjum podróżny, wezwala mnie i bez żadnego uprzedzenia, bez żadnej sprzeczkki, tak na zimno, rzekła: — Czas skończyć tę zabawę w miłość. Przypuszczam, iż dość już mamy wzajemnie siebie, bo co do mnie, to

CEL

SWOJ JUZ OSIAGNELAM, gdyż było nim posiadanie zdrowego potomstwa, a wczoraj lekarz stwierdził tę radość dla mnie nowinę, bez żadnej wątpliwości. Wracam więc do męża, który nie mniej ode mnie ucieszy się, gdyż doskonale jest o wszystkim poinformowany. Co

do ciebie przypuszczam, że potraktujesz to, jako jedną więcej przygodę!

Gdyby ziemia zatrząsa się i rozstąpiła, mniejszy to mna wstrząsnięto, aniżeli taki koniec mej prawdziwej i jedynej miłości tem prawdziwszej, że pierwszej.

Znienawidziłem ją w tej chwili, ale poprzez nienawiść i ból — zawsze powraca widok jej, tej ukochanej i znienawidzonej, a obecnie pomimo tyloletniej rozłąki, obraz Oli, zawsze mnie przesładuje i wiem, że kocham ją, kocham ją do szaleństwa, nienawidząc.

ten sposób wszystko się wydarło.

Mamie się podobał, to też zaczął już codziennie do mnie do domu przychodzić. Tak trwało prawie siedem miesięcy.

Raz przyszły koleżanki i wzięły mnie do strzelców, a on jak się później okazało, wszędzie mnie śledził, kiedy wchodził w Jasiellońską, to koleżanki spotkały się ze znajomymi chłopcami, zapoznając mnie również z nimi. Wtedy podchodził mój Jur i mnie bez słowa zabiera, przeprowadził do domu. Tu pożełnął się ze mną i odszedł.

Czekając na niego na drugi dzień zdenerwowana, nie rozumiejąc dlaczego odszedł, nie mówiąc nic i dlaczego zabrał mnie od koleżanek. Chciałam by mi to wszystkim wytłumaczył, bo nie miałam zrozumieć jego przebiegania, ale on nie przyszedł.

Tak upłynęło dwa miesiące, a on nie przychodził. Przez ten czas ja

ZOSTAŁAM OTOCZONA ROJEM MEŹCZYŹN,

że nie miałam chwili wolnej.

Tu muszę zaznaczyć, że mam duże powodzenie u płci męskiej, chociaż nie jestem ładną, tak jak niektórzy, ale mam rój wielbicielei wokół i to samych możnych i wpływowych chłopców. Z nich wszystkich zaczęłam wyróżniać swego Jurka. I, o dziwo! po dwóch miesiącach się zjawia, przepaszając, że go

wysłali do Modlina, on nie mógł mnie zawiadomić.

Tak ZRĘCZNIE MNĄ SIĘ ZAJAŁ, że ani wolnej chwili nie mogłam z nikim spędzić, tylko z nim.

Od tej pory, gdy powrócił, zaczyna się moja gehenna życia, bo on widząc, że go pokochałam, chociaż to starałam się w sobie stłumić.

Łącząc raz na otomanie, czytałam książkę, kiedy przyszedł mój Jureczek i zaraz po przywitaniu, zaczął mi ręce obsypywać pocałunkami, wyznając mi swoją miłość, mówiąc, że pokochał mnie, kiedy tylko mnie zobaczył pierwszy raz na ulicy.

Wtedy ja byłam tak szczęśliwa, że nie dałam mu dojść do słowa. Zarzuciłam mu ręce na szyję, zaczęliśmy się tak szaleć co całować. Żesmy stracili panowanie nad sobą, NIE WIEDZAC, CO ROBIMY.

W ostatniej chwili spostrzegłam się, że mam na sobie tylko koszulkę. Wtedy zaczęłam płakać, a on, widząc moje łzy, również się opanował i kładąc mi głowę na kolana zaczął tak strasznie drzeć, że sam nie mógł się uspokoić, mówiąc, że to wszystko odchoruje. Zarazem prosił mnie, bym to wszystko zapomniiała, żeby nigdy o tem nie myślała.

(Dokończenie jutro).

PROGRAM RADIOWY

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.48 Muzyka z płyt. 6.52 Gimnastyka. 7.07 D. c. muzyki. 7.35 Chwilka pań domu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.10 Koncert Zespołu Z. Grossmana. 13.05 Fragmenty operetkowe. 15.35 Przegląd gieldowy. 15.45 Fragment teatralny. 16.00 „W Tyrolskiej wiosnie” — koncert. 16.45 „Karawana wielbłądów”. Opowiadanie dla dzieci starszych. 17.00 Twórczość L. Różyckiego (płyty). 17.25 „Cecylja Śniegocka” odczyt. 17.35 Pieśń w wyk. R. Gabryszewskiego. 18.00 „Skrzynka pocztowa rolnicza”. 18.10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 18.15 „W dawnym stylu” — Zespół kameralny N. Mańskiej. 18.45 Odczyt gospodarczy. 19.00 Recital organowy F. Nowowiejskiego. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Muzyka salonowa. 20.00 Karnawał na nartach. 20.25 Muzyka lekka. 20.45 „J. k. pracujemy w Polsce” 20.50 Akademia dla

uczczenia 125-ej rocznicy urodzin Chopina. 22.15 „O Adamie Mickiewiczu” — odczyt w języku francuskim. 22.25 Koncert reklamowy. 22.30 Muzyka tańeczna.

O CECYLJI ŚNIEGOCKIEJ PRZEZ RADJO

Są czyny ludzkie, jak perły najczystsze, kosztowne, niewidzialna czynią ręką w rożnacie bezcenny włączone. Jedną z takich pereł należącej do najszlachetniejszych okazów było całe życie niedawno zmarłej Cecylji Śniegockiej. O tej słabej, nieuczestnie chorej, a jednocześnie mocnej i niezłomnej kobiecie, która spowiła w sieć tajnych szkół całą stolicę ognia, przywłaścisko kraju, w której uczyło się 2.000 dzieci polskich pomimo ciężkiego śledzenia i przesładowania przez żandarmów rosyjskich — opowie szerszej przed mikrofonem warszawskim w dn. 20 lutego, t. j. we środę o godz. 17.25 p. Janina Strzelecka.

„PROF. J. KLEINER PRZED MIKROFONEM

Cykl odczytów w językach obcych, zorganizowany przez Polskie Radio — jak wiadomo — na celu z znanianiem zagranicy z dorobkiem kulturalnym Polski. Kolejny odczyt z tego cyklu p. t. „O Adamie Mickiewiczu” wygłosi w środę dn. 20 lutego o godz. 22.15 autor najnowszego dzieła o Mickiewiczu, członek Akad. m. j. Literat. i profesor Uniwersytetu Lwowskiego Józef Kleiner. Prelekcja wygłoszona będzie w języku francuskim.

UROCZYSTOŚCI CHOPINOWSKIE W POLSKIM RADJO

Dnia 20-go lutego obchodzi Polska, a z nią cały świat muzyczny 125-lecie urodzin jednego z największych geniuszów muzycznych jakich ziemia wydała — Fryderyka Chopina. W dniu tym organizuje Polskie Radio uroczystą Akademię, która rozpocznie się o godz. 20.50 przemówieniem p. Min. W. R. i O. P. Wacława J. rzewicza i Prezesa Instytutu im. Fryderyka Chopina Min. Augusta Zaleskiego. Po przemówieniach rozpocznie się część koncertowa. Solistami wieczoru będą pianisci, uczniowie J. I. Paderewskiego i Fryderyka Brachocki, Zygmunt Dygat i Henryk Sztomka oraz śpiewaczka — Anela Słomińska. Pożatem w koncercie weźmie udział orkiestra Polskiego Radia pod dyr. M. Mierzejewskiego i prof. Ursteina, jako akompaniator. Pierwszą część koncertu transmitowana będzie z Muzeum Narodowego w Warszawie, gdzie na fortepianie Chopina grał Ledzie Henryk Sztomka. Część koncertową transmitują rozgłośnie niemieckie.

7-mio godzinny puder do twarzy!



7 p. p. pudruje się przed udaniem się na kolację i tańce. 2-ga w nocy. Nie miała potrzeby się więcej pudrować. Ani śladu potysku na nosie, pomimo wielogodzinnej tańca w dusznej sali. Nie potrzeba stale się pudrować, by zachować połyskowi nosa i tłuściości cery. Obecnie nowy wynalazek pozwala pudrować się raz jednoraz i być absolutnie pewną, że przetrzymasz 7-mio godzinny, świeży, delikatny cerę i „młotowym wyglądzie”. Ten cudowny składnik nazywany „Pianka Kremowa” jest obecnie smieszany specjalnym, patentowanym sposobem ze znakomitym pryskim Puderem Tokalona. Przeczytajcie się do tego, że puder Tokalona trzyma się pięćdziesiąt razy dłużej, niż zwykły puder. Ani śladu brzydkiego połysku w największym upału, po najbardziej męczącej partii tenisa, lub przetransowanej nocy. Puder Tokalona nadaje świeżość, dziewczęcą cerę — fascynujące piękno, które nie opuszcza się żadną męczącą wyprawą; dziś jeszcze pudruje Puder Tokalona, a zachwycasz jak różni się od innych pudrów, ponieważ jest on jedynym pudrem opartym na tajemnicy „Pianki Kremowej”.

TOWAR NR. 1

o losach dziewczyny, odsłaniająca kulisy haniebnego handlu kobietami

Wstrząsająca opowieść

Wytorny młodzieniec, który zajął miejsce obok Juli w przedziale pociągu Paryż — Warszawa, spełnił przyrzeczenie, dane Arturowi w całej rozciągłości i dokładności.

Powiedział, że będzie się opiekował pieczołowicie i tak też postępował z całkowitą skrupulatnością.

Gdy tylko pociąg ruszył, już się zabrał do wypełniania wziętego na siebie zadania.

Trząszczył się o każdy drobiazg, nadskakując Juli i krzając się dokoła niej nieustannie.

Pomógł uporządkować rzeczy na półkach, przełożył walizki, powiesił płaszcz, słowem, wykazywał troskliwość wręcz niepospolitą.

Następnie zdjął z półki małą walizkę swoją i otworzył przed Julią, czcując ją.

Walizka była pełna owoców, świeżutkich i aromatycznych.

Były tu pomarańcze i mandarynki jeszcze z listkami, świeżo tego dnia dopiero sprowadzone z Nocy. Były rumiane jabłka, śliczne złote renety, a sąsiadowały z nimi soczyste duże gruszki „diuszesy” oraz zółciły się dojrzałe banany.

— Służę pani najuprzejmiej — zachęcał Julę nieznanym — owoce bardzo dobrze robią w podróży, bo odświeżają i gaszą pragnienie najsukcesyjnie.

Następnie sięgnął raz jeszcze na półkę i dodał: — Mam tu również jeszcze pokarm duchowy. Roztoczył przed Julią całą plikę gazet, wśród których były najrozmaitsze dzienniki i tygodniki, ilustracje i pisma humorystyczne.

Postarał się nawet o gazety polskie, mówiąc: — Kupiłem je w kiosku na bulwarach, a gazetki ani myślały, że wrócą jeszcze kiedyś do kraju. Zresztą, jeszcze mniej się spodziewały, że dostaną się do drobnych rączek tak ślicznej rodaczki. Chyba nie spotykają się z odmową.

Julia była tak oczarowana uprzejmością młodzieńca, że nie odmawiała rzeczywiście niczego.

Napawała się orzeźwiającymi pomarańczami, aromatycznymi mandarynkami, słodko-kwaskowatymi jabłkami, soczystymi gruszkami i mącznymi bananami, próbując wszystkiego potroszku i biorąc wszystko z gościnnych rąk swego towarzysza podróży.

Przeglądała też chętnie piękne ilustracje, a ze szczególnym zapalem chwyciła za gazety polskie, od tak dawna niewidziane i nieczytane...

Te zwyczajne gazety napełniły ją takim szczęściem, takim błogiem uczuciem swojskości, że pochłaniała je całkowicie.

Nasyciwszy się owocami i nacytawszy gazet, Julia zabawiła się pogawędką ze swym towarzyszem podróży, który okazał się wielce rozmowny i miał już za sobą wiele podróży.

Opowiadał jej rozmaite ciekawe rzeczy ze swych spostrzeżeń, jak np. to, że w Niemczech trzecia klasa jest czystsza i przyjemniejsza, niż np. we Włoszech druga... że polskie koleje, mimo rozmaitych wad, mają jednak wielką zaletę punktualności, która np. we Francji o wiele mniej jest przestrzegana.

A już najgorsze przeżycia miał z podróży kolejowych po Rumunji, gdzie pociągi wloką się bardzo długo i są strasznie zaniedbane, poczem stwierdził, że właściwie najbardziej lubi podróżować samolotem.

— Próbowala pani kiedy? — zapytał Julę.

— Nie, nigdy jeszcze nie miałam sposobności. Zresztą, nie wiem, czy odważyłabym się. Bo to, podobno, i niezdrowo i niebezpiecznie.

— Nic podobnego — zaczął z zapalem młodzieniec — wypadki samolotowe należą dziś do rzadszych, niż koleje i nie zdarzają się prawie nigdy. Zresztą, lotnik zazwyczaj przy najmniejszym defekcie motoru natychmiast opuszcza się na ziemię, nie chcąc narażać życia pasażerów. Poza to jest mnóstwo wygód. Jedzie się nie tylko bardzo szybko, co znacznie zmniejsza zmęczenie podróży, ale tego pedu się zupełnie nie odczuwa. Ma się wrażenie, że samolot stoi na miejscu, zupełnie nie trzęsie, znacznie jest w nim więc spokojniej, niż w pociągu, poczem świeże powietrze podniebne, piękne widoki...

— Ale dostaje się podobno chorobę powietrzną, podobną do morskiej?

— W bardzo rzadkich wypadkach. Na morzu

Nieraz

sprawia zestawienie dań obiadowych dużo kłopotu temu, kto nie wie, że w każdym sklepie kolonialnym otrzymać można 12 gatunków różnych smacznych ZUP „KNORR”. Prosimy przekonać się o znakomitej jakości tych zup. Jedna kostka wystarczy na dwa talerze doskonałej zupy i kosztuje tylko 20 groszy.

rzeczywiście jednostki tylko mogą się uchronić od choroby morskiej, a w samolocie jeszcze nie widziałem chorującej osoby, choć, oczywiście, niekiedy to się zdarza i dlatego nawet pasażerowie otrzymują specjalne torebki. Chciałem nawet i dziś pojechać do Warszawy samolotem, ale już nie było miejsc, ponieważ zaś nie mogłem czekać do następnego dnia, musiałem pojechać pociągiem i teraz błogosławię los, który poprzednio kłamałem, szczęśliwy, że zesłał mi tak przemiłą towarzyszkę podróży...

— Kto wie — rzekła z uśmiechem Julia — może w samolocie znalazłaby się jeszcze miłsza.

— O, nie, to niemożliwe — zaprzeczył energicznie młodzieniec, poczem wyjął złotą papierosnicę i zaofiarował Julii papierosy.

Odpowiedziała mu z podziękowaniem, że nie pali, ale, nie czekając na jego zapytanie, rzekła uprzejmie:

— Ale może pan chciałby zapalić, to bardzo proszę...

Rzeczywiście był dla niej tak uprzejmy, że chciała mu okazać to samo i pomyślała sobie, że w tak miłym towarzystwie gotowa była podróżować choćby jak najdłużej. To doprawdy szczęście natrafić na takiego towarzysza podróży. Ani trochę z nim nie nudno upływa podróż, przeciwnie — przemile.

On zaś, skorzystawszy z jej pozwolenia, zapalił papierosa. Jednocześnie zaś jakby dostał kataru, bo co chwila przytykał sobie do nosa chusteczkę.

Było to o tyle dziwniejsze, że papierosy miały wyjątkowo miły aromat i Julia nawet powiedziała to palącemu panu.

— Nic dziwnego, proszę pani — odrzekł — to najwyższy gatunek papierosów...

Tych ostatnich słów wszakże Julia już nie usłyszała, gdyż nagle poczuła świsty zawrót głowy i po chwili straciła przytomność.

Młodzieniec mówił dalej, chcąc się przekonać, jak dalece silne jest omdlenie Juli. Gdy się przekonał, że dostatecznie, szybko wyjął z jej torebki paszport, kładąc na jego miejsce inny, poczem wybiegł na korytarz, poszukał konduktora i rzekł mu:

— Proszę pana, nieszczęście. Siostra moja zemdlała. Muszę wysiąść na następnej stacji. Kiedy będzie najbliższa stacja? Najuprzejmiej pana poproszę o pomoc przy wysiadaniu.

Konduktor uspakajał go, że takie omdlenia często się zdarzają w pociągach, zwłaszcza u kobiet i na pierwszej stacji pomógł mu wynieść Julę z wagonu.

Dalszy ciąg nastąpi.

POŻERACZ SERC KOBIECYCH

Powieść-reportaż z tajników potwornej afery w świecie arystokracji

ODTRĄCONA.

Wiadomość, że Noderski jest fabrykantem fotografii pornograficznych, zrobiła na Przyboszu wielkie wrażenie.

— Czy pan to wie z całą pewnością? — zapytał Montemorta.

— Tak, wiem o tem. Ale, jak już zaznaczyłem, nie chcę w to mieszać władz ze względu na szereg osób. Między innymi, chodzi mi o Zuberskich, którzy przecież cieszą się wielkim poważaniem, a także i Kuniec-Lamockich. Mam nadzieję, że wiele osób nie zostało wmięszanych w te brudne sprawy przez pana Noderskiego, którego, niestety, nazywałem przez czas pewien swoim przyjacielem, człowiekiem honorowym, którego byłem nawet sekundantem!...

— Ależ to niesłychane!... — wołał Przybosz. — I ten człowiek śmie przebywać wśród uczciwych ludzi?!

— O, bezczelność ludzka dochodzi czasem do granic niebywałych! — przytakiwał poważnie Montemort. — Niechże pan jednak zachowa tę sprawę w tajemnicy. Wystarczy ostrożność i przestrzeganie ludzi uczciwych, by zbytnio nie ufali panu Noderskiemu, by go zupełnie unieszkodliwić!... Wtedy opuści nas, a my odetchniemy z ulgą.

— Wie pan — Przybosz kręcił jeszcze ze zdumienia głową, — że mi nigdy do głowy nie przyszło, by pan ten uprawiał swe miłostki w takim podłym, cynicznym celu!...

— Ja też nie myślałem o tem, póki nie wpadły do mojej ręki pewne fotografie, robione zresztą bardzo niedawno...

— Jak dawno? — poderwał się Przybosz z krzesła.

— Nie mogę ustalić daty...

— A na tych fotografiach poznał pan kogo?!

— Nie mogę być niedyskretnym, proszę pana...

— Ja się muszę dowiedzieć!...

— Nie mówmy o tem!

— Mnie chodzi tylko o jedną osobę...

— No, fotografii tej pani nie widziałem...

Nie, fotografia, która wpadła w moje ręce, przedstawia kogo innego.

Przybosz siadł z westchnieniem ulgi.

— Nie, ten człowiek za dużo działa na moje nerwy — powiedział. — Ja muszę z nim jakoś skończyć.

— Tylko spokojnie! Zbyt energiczne działanie może tylko zaszkodzić niewinnym osobom! — uspakajał Przybosza Montemort.

— Ależ tego pana trzeba odgrodzić w jakiś sposób od towarzystwa, w którym przebywa, gdyż może być źródłem wielu tragedji i nieszczęść!

— To wszystko prawda!... Narazie jednak nie pozostaje nic innego, jak czujność w stosunku do osoby, na której panu tak bardzo zależy... Ale nie będę pana więcej zanudzał!... Pan wybaczy, że mu przerwałem samotność!... Narazie żegnaj! Proszę mi wybaczyć to wszystko, co z tego mogłem zrobić powodu swej nieświadomości!...

Montemort odszedł, a Przybosz, patrząc za nim, pomyślał:

— To porządny jednak człowiek!... A wydawało mi się co innego!...

W tym samym czasie Noderski w swym mieszkaniu przeżywał swoją tragedję wobec zainteresowanego najbardziej świadka, Mary Young, sprawczyńi rozbicia marzeń o innym życiu!...

Zapanował nad sobą już całkowicie. Zdał sobie sprawę z tego, co go spotkało. Pierwsze odruchy, które żądały w nim zemsty, zagasty. Powiedział już spokojnie i zimno do Mary:

— Niech mnie pani zostawi teraz w spokoju. Zrobiła mi pani wielką krzywdę. Nietylko dlatego że odebrała mi pani serce dziewczyny, którą kochałem.

— Dlaczego mi mówisz nie po imieniu?... O jakiej krzywdzie wspominasz? — zapytała.

— Trudno mi to wyjaśnić. Stało się. Zapłaciłaś z nadwyżką za swój ból i swoją krzywdę. Jesteśmy skwitowani. Teraz możemy się rozejść, jak dwoje obcych sobie ludzi.

Głos Noderskiego brzmiał nieudany smutkiem. Szczerść jego brzmienia wyczuła Mary.

— Ja nie rozumiem, Stefi — powiedziała, rozbrajająco, otwierając swoje piękne oczy. — Dlaczego teraz mamy się rozejść? Jeśli się na mnie nie gniewasz za to, co zrobiłam, jeśli mi przebaczasz?...

— Nie mam nic do przebaczenia. Pomściłaś się za krzywdę, którą ci zrobiłem. Miałaś do tego prawo. To wszystko. Teraz możemy się pożegnać.

— Ja nie chcę, Stefi!... Ja ciebie Kocham! Będziesz ze mną szczęśliwa! Przekonasz się, Stefi!... Czy ja nie jestem piękna? Spójrz na mnie! Kiedy dawniej patrzyłaś na mnie, tyle było zachwyty w twoich oczach! No, spójrz! Będę cię kochała, jak cię nikt nigdy nie kochał. Przekonasz się, Stefi!

Noderski stał nieruchomy, przyglądając się jej zimno, obojętny, jakby skamieniały.

Przysunęła się do niego, otarła się o niego ruchem pieszczącego się kota, potem nagle zarzuciła mu ramiona na szyję.

Nie ruszył się.

Było coś nieludzkiego w jego spokoju i bezruchu.

— Stefi! — jęknęła rozszalona.

Nie odpowiedział.

Dalszy ciąg nastąpi.

Krwawa zemsta za uwiedzenie siostry

Sąd skazał mordercę na 6 lat więzienia

Jan Seroka, mieszkaniec wsi pod Jabłonką koło Warszawy, porzucił żonę swą, Feliksę i przyjął do siebie córkę sąsiadów, 18-letnią Katarzynę Stodulską.

Pożycie ich trwało dwa lata. Po 2 latach Seroka pogodził się z żoną, która powróciła do domu męzowskiego. Siłą rzeczy Katarzyna Stodulska musiała

WYNIĘĆ SIĘ Z MIESZKANIA SWEGO KOCHANKA

Ale rodzina Stodulskich odwróciła się od niej i ta musiała szukać dachu nad głową w Warszawie.

Cała rodzina POPRZYŚGŁA SEROCIE ZEMSTĘ

za złamanie losu Katarzyny Stodulskiej.

O tem wiedział dobrze Jan Seroka i ile możliwości omijał za grody Stodulskich, słyszał bowiem, że ojciec jego porzuconej kochanki opowiadał we wsi, że

BRAT JEJ MA ZABIĆ GO, choćby Stodulscy mieli na sprawę wydać cały majątek.

Wreszcie nadszedł krytyczny dzień.

Jan Seroka wraz ze swą żoną wracał do domu wozem.

Na drodze spotkał starą Stodulską, z którą doszło do sprzeczki.

W tym momencie wybiegł syn jej Stanisław Stodulski i **ODDAŁ Z REWOLWERU STRZAŁ**

w kierunku Seroki. Seroka zdążył schwytać leżący na wozie

noż, zeskoczyć z wozu, i poczem zaczął biec w kierunku Stanisława Stodulskiego.

Przebiegł zaledwie 10 kroków, gdy

RUNAŁ GŁOWĄ W DOŁ, padając trupem na miejscu.

W dniu wczorajszym Stanisław Stodulski odpowiadał za umyślne zabójstwo Seroki.

Stodulski do winy nie przyznał się, podając, że

DZIAŁAŁ

W OBRONIE KONIECZNEJ,

gdyż Seroka rzucił się na niego z nożem.

Zeznania świadków, człon-

ków obydwu rodzin, wykazały, jak wielką nienawiścią pałają oni do siebie.

Sąd jednak, opierając się na dowodach rzeczowych a przede wszystkim na planie sytuacyjnym miejsca zbrodni, doszedł do wniosku, że Stodulski dopuścił się zabójstwa i mając na uwadze tę okoliczność łagodząca, że działał pod wpływem zmarnowanej doli siostry, skazał go na 6 lat więzienia.

Ludzie otyli osiągała wydajne i obfite wypróżnienie i regularnie naturalną wodą „Franciszka-Józefa”. Pytanie się lekarzy.

Lekarz pod zarzutem

śmiertelnego spędzenia płodu

Na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie znalazła się wczoraj ciekawa sprawa lekarza z Łęczycy dr. Kazimierza Zawadzkiego i studenta medycyny Franciszka Kubiaczka, pozostających pod ciężkim zarzutem spędzenia płodu Helenie Gołochowiczównie, która w następstwie tej operacji zmarła.

Gołochowiczówna była narzeczoną Kubiaczka, który, nie czekając na oficjalne zaślubiny —

współżył z G. jak z małżonką. Ponieważ zaszła ona w ciążę, a nie chcąc kompromitować panny — zwrócił się do znajomego dr. Zawadzkiego z prośbą o spędzenie płodu.

Operacja w asyście Kubiaczka została dokonana z wynikiem śmiertelnym.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał dr. Zawadzkiego na półtora roku więzienia, przyczem zarządził 1500 zł. na rzecz ojca zmarłej Gołochowiczówny; a ponad

3-krotny morderca

skazany na dożywotnie więzienie

Sąd Apelac. w Warszawie sądził wczoraj grozą przejmujący czyn morderczy Antoniego Wygnańca, skazanego na dożywotnie więzienie z pozbawieniem praw na zawsze.

Wygnańiec, to typ człowieka wyzutego z wszelkich uczuć ludzkich, mordującego na zimno, bez żadnych skrupułów.

Czego dokonał Wygnańiec, że sąd zastosował względem niego tak ostrą represję?

Z zawodu ogrodnik. Po utracie posady w tym zawodzie — Wygnańiec stał się handlarzem jarmarcznym. W czasie swych

wędrówek nawiązał bliższe stosunki z Łofią Kanalówną, z którą miał później dziecko. Dowiedziawszy się, że kochanka zdradza go z jego kolegą po fachu — postanowił pomścić tę krzywdę. W tym celu poszukiwał Kanalówny, która, wiedząc o groźnym niebezpieczeństwie, ukrywała się.

Ale mściwy kochanek dopiął swego. Pod Łowiczem spełnił swój zamiar.

Zarznął nożem kochankę wraz z kwilącym na jej rękę 9-miesięcznym dzieckiem.

Wygnańiec skrył się, schwytano dopiero go po dokonaniu drugiego zbrodni. Popelniał ją w Rykach.

Na wszystkich niemal jarmarkach asystował Wygnańcowi 12-letni Staś Kanala, brat zamordowanej kochanki. Ten właśnie niewinny chłopczyk padł ofiarą zbrodniczych instynktów Wygnańca.

Przechodząc przez las — potworny zbrodniarz dobył noża i zaszlachtował Kanala, który nie zdołał nawet zipnąć.

Po aresztowaniu Wygnańca tłumaczył się, że Staś natarczywie domagał się pieniędzy i dla tego postanowił pozbyć się go raz na zawsze. W toku dochodzenia przyznał się również do zamordowania Kanalówny i dziecka.

Przedmiotem wczorajszej rozprawy było jedynie morderstwo Stasia Kanala, co do innych zbrodni toczy się jeszcze śledztwo.

Sąd Apelac. zatwierdził wyrok dożywotniego więzienia.

Zbrodniarz oczekuje jeszcze jednego procesu w więzieniu lewickim.

3 pożary w Warszawie

Wczoraj wieczorem wybuchły w Warszawie w różnych punktach miasta pożary, które na szczęście nie były groźne i zostały szybko ugaszone.

Największy alarm wywołała wiadomość o pożarze jaki wybuchł na dworcu głównym. Przybyła na miejsce straż pożarna stwierdziła, że zapalił się wskutek nieostrożności kosh z śmieciami.

Poważniejsze były dwa następne pożary: przy ul. Wolskiej Nr. 50, spaliła się część mebli w składzie Stanisława Rondera a przy ul. Ogrodowej Nr. 51 zapas przyrządy w wytwórni trykotażowej sukcesów Berskich.

**KUPON
PORADY PRAWNEJ**

Tragiczne koleje życia Dunikowskiego

twórca złota z piasku

Gdy przed kilku laty doszło do sensacyjnego procesu przeciw Dunikowskiemu, który stał pod zarzutem iż był pospolitym oszustem, szarlatanem, a nie „twórcą złota”, wówczas sprawą tą interesowano się na całym świecie.

Eksperymenty, przeprowadzone w owym czasie przez nie szczęsnego oskarżonego, wypadły kompromitująco, a w ostatnim decydującym dniu nastąpiła eksplozja „tajemniczego aparatu” i Dunikowski znalazł się poza nawiasem społeczeństwa.

Opinia wysmiała go, bo odwróciła się odeń, unikając jak zarazy. Złamany na duchu, zmaltretowany fizycznie, wiódł odtąd Dunikowski żywot odosobniony.

Cierpiał wraz z rodziną nędzę, ale ani na chwilę nie porzucił myśli o wykazaniu świata, iż jego eksperymety nie są dziełem szatana.

W zgola niesamowitych okolicznościach zdobywał marte

grosze, wszystko przeznaczając na odbudowanie aparatu. Nic to, że z dnia na dzień tracił siły, nic to, że rodzina cierpiała głód. Opętany jedną myślą.

Dunikowski zapomniał o wszystkim. Zapracowywał się dniami i nocami.

I nagle... W świat gruchnęła wieść, że Dunikowski wydobyl 25 miligramów 13 karatowego złota z 250 gramów piasku. Przy tym zdumiewającym tworzywie obecni byli wybitni adwokaci i dziennikarze...

Stwierdzono niezbicie, że Dunikowski bynajmniej nie „tworzy”, a dzieło jego jest sprawą techniki.

Oto sława Dunikowskiego:

— Przyspieszam o kilkanaście wieków proces dokonywany w naturze. Nie jestem cudotwórcą, a wszystkim winien jest mój... aparat”.

A cóż to za dziwotwór ten aparat? Jest to rodzaj lampy projekcyjnej, zamkniętej w skrzynce. Tajemnicą aparatu jest ukryty w skrzynce przrząd, wydzielający promienie Zeta.

Więć o nowym eksperymencie Dunikowskiego wywstała w pierwszym rzędzie olbrzymią

sensację w kołach naukowców. Jeszcze się oczywiście nie przyznają, że wiadomość ich zaskoczyła nie chce przyznać się, że poprostu zaniepokojeni.

W gazecie „Le Journal” ukażo się sprawozdanie z wizyty u Dunikowskiego w San Remo. Sprawozdawca pisma podaje, że Dunikowski nie tylko wynalazł metodę wydobywania złota z ziemi złotonosnej, ale także znajduje się w przededniu ukończenia pracy nad „promieniami śmierci”, które mogłyby zapalać lecące w powietrzu samoloty.

Sprawozdawca pisma obecny był przy małym doświadczeniu jakie przeprowadził Dunikowski gdy z odległości kilku metrów apalił zapomocą swego aparatu nasyconego benzyną zabawkę swej córeczki.

Dunikowski pragnie podarować swój wynalazek Francji o ile nastąpi rewizja jego procesu.

A więc znów jesteśmy świadkami epokowego zdarzenia. Tym razem Dunikowski ma wszelkie szanse, by zrehabilitować się.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

MISTRZ ZAPASNICZY ŚLĄSKA POKONANY W KRAKOWIE

Mecz zapasniczy rozegrany pomiędzy Wisłą krakowską a mistrzem Śląska Sokolem z Katowic zakończył się zasłużonym zwycięstwem Wisły.

Z zwycięzców, najlepszy Bajorek w wadze półśredniej i Nigrin w ciężkiej. U pokonanych wyróżnił się Gburski w średniej i Krysmalski w półciężkiej.

SCHAEFFER ZNOWU MISTRZEM ŚWIATA

BUDAPEST. — W Budapeszcie za zakończone zostały zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata w jeździe figuralnej panów. Tytuł mistrza świata zdobył znowu bezkonkurencyjnie austriak Schaeffer — 423,18 punktów. Wicemistrzem został Dunn (Anglia) — 395,84, trzeci a miejsce zajął Pataki (Węgry) — 396,22.

OSTATNI MECZ BOKSERSKI O MISTRZOSTWO POLSKI

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Inowrocławiu ostatni mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski. Walczą warszawska Makabi z miej-

scową Cuiavia. Obie drużyny wystawią najlepsze składki. W szczególności walczyć będą następujące parry: (na pierwszym miejscu pięściarze Makabi).

Waga musza Birenbaum — Lada, kogucia Rozenblum — Rogowski, piórkowa Borenstein — Duziak, lekka Neustadt — Mrózowski, półśrednia Frodis — Radomski, średnia Pilnik — Lewandowski, półciężka Stahl — Zieliński, ciężka Neuding — Józkiwiak. Mistrzostwo Polski zdobyła już definitywnie Warta poznańska. Stan tabeli przedstawia się obecnie następująco:

1) Warta (Poznań) 6 wal, 11 pkt. st. zwyc. 79:15, 2) Makabi (Warszawa) 5 wal, 6 pkt., st. zwyc. 46:34, 3) IKP (Łódź) 6 wal, 3 pkt. st. zwyc. 23:71 4) Cuiavia (Inowrocław) 5 wal, 2 pkt. st. zwyc. 26:54.

NA BOISKACH I RINGACH WARSZAWY

W meczu hokejowym Śląsk pokonał Spartę 9:0 (3:0, 2:0, 4:0).

W meczu bokserskim Orkan przegrał ze Śląsk 6:8.

MECZ BOKSERSKI WARSZAWA — BERLIN

W najbliższą niedzielę dn. 24-go b. m. odbędzie się w Warszawie w gmachu cyrku sensacyjny mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Berlina.

Warszawa wystąpi bez bokserów Makabi, którzy tego samego dnia walczy w Inowrocławiu o mistrzostwo Polski. Zestawienie par przedstawia się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy Warszawy).

Waga musza: Czortek — Kruszyk, kogucia: Rotholz — Weinhold, piórkowa: Kozłowski — Röckler, lekka: Bakowski — Vietzke, półśrednia: Szweryn — Mietschke, średnia: Pisarski — Schellin, półciężka: Doroba I — Kyfus, ciężka: Garstecki — Holz.

PARYZ BIJE LONDYN W TENISIE

Międzymiastowy mecz tenisowy Paryż — Londyn, rozegrany w paryskiej hali zakończył się nieznacznym zwycięstwem Paryża 11:10. Przez miesiąc 3 dni prowadził Londyn ale w ostatnich dniach Paryż zyskał przewagę.

Fruwający policjant reguluje ruch

Ostatnią sensacją Londynu jest autożyro, unoszące się nad City i wiszące godzinami całemi nad niem, jak gdyby było przywiązane na nitce do nieba. Aero plan typu autożyro, należy do Scotland Yardu i używany jest jako posterunek obserwacyjny dla regulowania komunikacji w śródmieściu. Regulacja ruchu w Londynie, a zwłaszcza w City, należy do najtrudniejszych zadań, jakie ma przed sobą policja.

Z inicjatywy ministra Hore-Belisha, który przejął już duży dobrych chęci i wprowadził w życie śmiałe pomysły, postanowiono wprowadzić stały posterunek „na niebie”, o ile się tak wyrazić można, wychodząc ze słusznego założenia, iż przy tak wielkim ruchu pojazdów, jaki jest w mieście, regulacja da się przeprowadzić tylko w tym wypadku, jeśli widnokrąg regulującego ruch posterunku będzie obejmował nie tylko jeden róg

ulicy, czy nawet skrzyżowanie kilku ulic, lecz całą dzielnicę.

Albowiem jeśli gdzieś następuje zatamowanie ruchu, przywrócenie ładu może nastąpić szybko tylko wówczas, gdy obserwator dostrzeże ten punkt, w którym nastąpiło zahamowanie. Posterunkowy na rogu kilku przecznic widzi już tylko skutek czegoś, co się stało gdzie indziej, dalej nie sięga jego wzrok. Objąć zgóry wzrokiem całą sytuację, wypatrzeć odrazu miejsce, gdzie znajduje się przy czynna zatoru, to może uczynić tylko ten, kto zgóry obserwuje i ogarnia dużą szarhownicę ulic.

Dlatego też z inicjatywy min. komunikacji i zarządu City wprowadzono stały posterunek powietrzny, który przy pomocy radjoaparatu komunikuje się ze wszystkimi posterunkami policjantami na ulicy. Zadanie swoje wypełnia obserwator z autożyru, wiszącego nad City, ku ogólnemu zadowoleniu.

Katastrofa kolejowa pod Grodnem

Trzy wagony towarowe rozbite

W dniu wczorajszym o godz. 13-ej na odcinku kolejowym Kóżnica—Grodno wydarzyła się katastrofa kolejowa. Na 245 kilometrów zerwały się łączniki wagonowe w pociągu pospieszno towarowym zdążającym do Grodna.

Skutek zerwania był taki, że nastąpiło zderzenie się wagonów. Dwa wagony węglowe, jeden napełniony mianem, drugi

kostka zostały rozbite, trzeci zaś wskutek wykołowania doznał poważnych uszkodzeń.

Po zatrzymaniu pociągu trzy

rozbite wagony zostały na miejscu katastrofy, pociąg zaś przybył na st. Grodno.

Wypadku z ludźmi nie było.

B. komendant Posterunku P.P. oskarżony o kradzież

B. komendant Posterunku P.P. w Koleśnikach przod. Konstanty Muszyński, obecnie zawie-

szony w czynnościach dopuścił się wspólnie z niejakim Dymitrem Rwdzitowskim ze wsi Czechowszczyzna brzydkiej kombinacji, którą prokuratura grodzieńska określiła jako pospolitą kradzież. W dniu wczorajszym miała odbyć się rozprawa sądowa, lecz ze względu na chorobę głównego świadka aspiranta Witkowskiego sprawa została odroczone.

Daję tutaj radę szczerą, jako jedną z moich zdarzeń, Zapoznajcie się z Marejnym, A dopniecie swoich marzeń...

Kosztowne łamanie strajków

Nasi fabrykanci są nieprzejednani na punkcie strajków. Wolą łamanie strajków przy pomocy kosztowych kombinacji, aniżeli zadośćuczynienie słusznym postulatami robotników.

Ostatni strajk w Hucie Szklanej miał być złamany przez wypozyczenie robotników z huty warszawskiej. Robotnicy przy-

byli, tymczasem strajk został zlikwidowany. Huta warszawska wystąpiła z roszczeniami pieniężnymi w kwocie przeszło 1500 zł. Sprawa ciągnie się nierozstrzygnięta do dnia dzisiejszego. W dniu wczorajszym była przedmiotem rozprawy sądowej, lecz została odroczone na inny termin.

Ofiara wyzysku męża-tyrana na dnie nędzy i upodlenia

Niejedną służącą, niejedną wyrobnicą jakie często spotykamy na ulicach Grodna kryją w sobie całą gehennę ludzkich cierpień.

Oto w dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym stanęła niejaką Katarzyna Chodorowska obecnie służąca w domu przy ul. Piaskowej 21, ongiś córka gospodarska z gm. Jezierskiej, młoda gospodyni i żona, która w posagu przyniosła kilka morgów ziemi.

Niestety małżeństwo Chodorowskiej stało się początkiem tragedii młodej dziewczyny. Mąż po 2 latach wspólnego życia zdołał wyludzić od żony wszystkie pieniądze, sprzedać całe gospodarstwo i wreszcie zostawiając żonę z dzieckiem bez środków do życia ulotnił

się. Ojciec Chodorowskiej nie chciał dłużej żywić „dermozjadów”, wsadził córkę z wnukiem na wóz, przywiózł do Grodna i zostawił na bruku.

Chodorowska zwracała się do Żłobka, by przyjęto jej 2 letniego Leonka, niestety odmówiono.

Porzuciła więc dziecko na ul. Jagiellońskiej. Będąc samotną łatwiej została przyjęta na służącą.

Podrzutka znaleźli przechodnie Piotr Boczo i Romualda Mienicka. Policja wszczęła dochodzenia. Matkę wykryto. Stawiono przed Sądem, gdzie opowiedziała całą swą tragedię.

Sąd nie badał świadków. Uwzględnił oskarżoną i wymierzył godny wyrok 6 miesięcy z zawieszeniem wykonania kary.

Kawiarnia-Restauracja

ROYAL

Powiększony kabaret artystyczny
Występy taneczno-akrobatycznego
duetu RONWALDÓW

Podczas obiadów przygrywa
orkiestra Gordon's Band

Zamiast sękierki kijek

Zamiast kupna biletów na bal Legj. Strzel. (którego dochód przeznaczono na budowę Domu Strzelca) niektóre osoby wpłacają na budowę „Domu” po 2 zł. i 1 zł. Jeśli się zważy, że cena biletu wynosiła 5 zł. a ofiara nierównie mniejsza, to należy obawiać się, czy to nie będzie precedensem do takich anonsów: zamiast kupna biletu kolejowego do Białegostoku p. Bendetson składa 50 gr. kontrolerom. Bendetson spróbował tej sztuczki i ma... dochodzenie karne.

Podrzutek

W korytarzu domu przy bl. Listowskiego 14 nieznaną sprawczyni porzuciła swe dziecko jedno tygodniowe.

Też strapienie...

Podobno znalazł się w Grodnie oryginalny, co drży ze strachu na myśl, że na jego numer loteryjny może paść wygrana. Strach jest zupełnie zrozumiały, gdyż osobnik ów do swej ćwiartki przyjął 10 spółników z udziałem po... 2 zł. 50 gr.

Wiele człowiek zasnąć może, I ukońc swoje narwy, W kolekturze O. Marejne, Trzeba jednak grać bez przerwy.

Wybór jakiego jeszcze nie było, posiada tylko Biblioteka Nowości przy księgarni E. Iberskiego Dominikańska 29

— Największe w Polsce — Zjednoczone Zakłady Przemysłu Włókienniczego
K. SCHEIBLERA I L. GROHMANA Spółka Akcyjna w ŁODZI

urządzą od dnia 20 bm. w znanej w Grodnie firmie:

Biały Tydzień „LECH”

w którym to czasie firma ta będzie sprzedawać wszystkie białe towary ściśle po cenach fabrycznych.

POCZTOWA 1.

Nocny dyżur apteki

Dzisiaj — Apteka Klinkowskiej na Plac Batorego 2, tel. 112.

Z Teatru Miejskiego

W środę o godz. 8,15 wiecz. popularne przedstawienie po cenach wyjątkowo niskich od 25 gr. do 1,90 gr. znakomitej krotoczwili W. Rapackiego „Człowiek, który nie pije”.
We czwartek jak zwykle przedstawienie dla wojskowych i ich rodzin aktualnie o godz. 7 wieczorem.

Najbliższa premiera w sobotę 23-ii super przebieg sezonu teatralnego „Zwyciężyłem kryzys”. Komedja o fenomenalnym pomysle dające wielkie pole do popisu wykonawcom głównych ról. Reżyseruje B. Orliński.

Jakże szczęśliw człek się czuje, Niza myśli nitkę złotą, Wiedząc, że Marejne los da Z przyjemnością i ochotą...

Kupujcie szczęśliwe losy Loterii Państwowej w najpopularniejszej kolekturze

O. MAREJNE,

GRODNO, ul. Dominikańska 13, tel. 207 P. K. O. 80.679
Prosimy o szybką decyzję przed wyczerpaniem losów

Tajemnica powodzenia Royalu

Wszyscy, co dotychczas zdążyli odwiedzić „Royal” stwierdzają jednogłośnie, że dekoracja lokalu znakomita, muzyka programowa i taneczna w wykonaniu znanej orkiestry Gordons Band, występy artystyczne stwarzają atmosferę jakby wymarzoną na miłe spędzenie wieczoru.

Z pośród artystów na wyróżnienie zasługuje p. Alina Cartis, młoda piękna i utalentowana tancerka, która z niezwykłym wdziękiem wykonuje swoje tańce ekscentryczno—charakterystyczne. Występem artystki towarzyszą stale zachwyty i sympatje widzów. Niestabnym powodzeniem cieszy się duet Ron-Valdów, demonstrujący bezkonkurencyjne tańce akrobatyczne.

Brak dozoru

Na pl. Skidelskim wieśniak Jurewicz Serafin z Jałowszczyzny pozostawił bez dozoru konia z wozem. Okoliczność tą wykorzystali nieznani sprawcy, którzy skradli kompletną uprząż, wartości 23 zł.

Nie wie co nuda kto abonuje książki w wypożycz. Iberskiego

PEWNOŚĆ I GWARANCJĘ
dla wkładów oszczędnościowych
znajdziesz

w Komunalnej Kasie Oszczędności

Powiatu Grodzieńskiego

Tydzień Koronek

po cenach niższych
urządza

F-ma J. MIKO
Grodno, Dominikańska 19

KOŁDRY

najkorzystniej kupicie
w wytwórni

HERKULES

ul. Dominikańska 31
pod Sądem Okręgowym

Wielki wybór.
Solidne wykonanie.
Ceny wyjątkowo niskie. 23

Anons! Kino Zosienka Anons!

MORDERCA

Dźwiękowe-Kino Polonja
Pocztowa 4

D Z I S

Wielki dramat matki!

Najnowsza kreacja
dawno niewidzianej

Constance Bennett

p. t.

Małżeństwo dla opinji

W nadprogramie
Najnowsze aktualności

Seanse rozpoczynają się
o godz. 6, 8,15 i 10,15
w sobotę i niedzielę o 4 ej

Kino „PALACE”

Orzeszkowej 14
Wstęp od 25 gr.

Dzisiaj — Wyjątkowy program!
Tragikomiczna prawdziwa
historja p. t.

Przygody jeńca wojennego

Dźwiękowiec
Dominikań. 26

Apollo

D Z I S Wstęp od 40 gr.

Ulubieniec publiczności genialny śpiewak
znany z całego szeregu wspaniałych filmów
„Król Cyganów”, „Kuszenie Szatana”
oraz piękna czarnecka

Jose Mojica

Mona Maris

w prawdziwie wielkim filmie na tle romantycznej,
emocjonujących przygód słynnego angielskiego bandyty p. t.

„NOC MIŁOŚCI”

Nadpr.: najnowsze aktualności.

Pocz. seans. 6, 8, 10¹⁵.

ZOSIENKA Kino Dźwiękowe
Brygidzka 2

Pocz. seans. 5, 7, 9¹⁵
Wstęp od 25 gr.

D z i s

Przepiękny film na tle cudownego krajobrazem Neapolu
w oprawie melodyjnych włoskich pieśni p. t.

POD CZAREM NEAPOLU

W rol. gl.: Makolm Todd i Lillane Lyl